

Z prac Rady Dzielnicy



Szanowni Państwo!

Od poprzedniego wydania WS odbyły się dwie sesje Rady Dzielnicy. Pierwsza, planowa, w dniu 28 sierpnia oraz dodatkowa – w dniu 8 września.

Program pierwszej z tych sesji został poszerzony o pakiet zmian w załączniku budżetowym Dzielnicy. Zmiany te wynikały głównie z konieczności przesunięcia środków w tegorocznym planie inwestycyjnym. Największą dyskusję wywołała sprawa przeniesienia części środków (ok. 3,5 mln zł) z budowy hali sportowej przy Gimnazjum 119 na wykup działki pod nową szkołę w Osiedlu Stara Miłosna. Ze względu na powtórzenie procedury przetargowej na budowę hali, istniało duże prawdopodobieństwo niewykorzystania tych środków, a przyspieszenie zakupu działki pod szkołę da możliwość wykonania projektu tej szkoły w roku przyszłym. Szkoda, że część kolegów i koleżanek radnych nie rozumiała istoty tej zmiany i przy okazji wywołała bezsensowną i swym poziomem nie przystającą Radzie Dzielnicy dyskusję „o niczym”. Ostatecznie zaproponowane przez Zarząd zmiany zostały poparte ogromną większością głosów, ale niesmak po za-

chowaniach niektórych radnych (przoduje w tym jedna radna z klubu opozycji) niestety pozostaje. Trochę mi nie przystoi, jako przedstawicielowi większości w Radzie, krytykować koleżanki i kolegów radnych, więc ani nie wymieniam nazwisk ani ugrupowań, licząc na opamiętanie.

Były też drobne przeniesienia w budżecie Wydziału Oświaty i Wychowania, które Rada zaopiniowała bez większych dyskusji, informacja o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze br., informacja o remontach przeprowadzonych w placówkach oświatowych oraz przedstawienie protokołu Komisji Rewizyjnej, który po krótkiej dyskusji został przyjęty przez Radę.

Druga sesja została zwołana w związku z nadesłaniem do zaopiniowania projektu uchwały „kompetencyjnej”. Dzięki tej uchwale, którą w najbliższym czasie ma przyjąć Rada Warszawy, dzielnice zyskają dużo więcej realnej samodzielności. Więcej o tych zmianach w tekście na sąsiedniej stronie.

Kolejna sesja Rady Dzielnicy odbędzie się mniej więcej w czasie druku tego numeru WS, czyli 25 września br. Dlatego też zapewne Państwo nie będą w stanie już na nią dotrzeć. Podam jednak dla porządku, że jej przedmiotem będzie m.in. temat opracowywania planów zagospo-

Zapraszamy do współpracy

Poszukujemy osób, które zajęłyby się kolportażem naszej gazетки na terenie osiedla Stara Miłosna, w Wesolej-Zielonej, Groszówce, Woli Grzybowskiej oraz w Sulejówku.

Szczególnie potrzebne są osoby z osiedli Pogodna, Aleja Akcyjowa oraz Pod Sosnami.

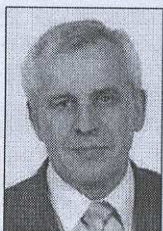
Do współpracy zapraszamy również punkty usługowe i handlowe, które chciałyby, aby były u nich wydawane Wiadomości Sąsiedzkie.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 609 34 94 94 lub e-mailowy: reklama@staramilosna.org.pl

darowania przestrzennego terenów dzielnicy, informacja o stopniu zaawansowania robót inwestycyjnych w dzielnicy, dyskusja nad przyszłorocznym planem inwestycyjnym oraz informacje o funkcjonowaniu i kosztach utrzymania placówek oświatowych.

Z poważaniem
Radny Dzielnicy
Marcin Jędrzejewski

Działka pod szkołę



O tym, że budowa nowej szkoły podstawowej w osiedlu Stara Miłosna ma zdecydowanie „pod górkę” wszyscy wiemy nie od dzisiaj. Różne perypetie związane z przygotowaniem tej budowy opisywane były na łamach WS wielokrotnie, sądzę jednak, że w nieodległym czasie będziemy dawać relacje z placu budowy.

Podstawowym problemem był i jest w dalszym ciągu zakup działki, na której mogłaby stanąć szkoła. O tym, że jedną z najlepszych lokalizacji dla szkoły jest działka przy ul. Jeździeckiej 20 w Starej Miłosni nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Szkopuł w tym, że chcąc tam budować, mieszkańcy naszego osiedla musieliby po raz kolejny za tę działkę zapłacić, i to bardzo słono. Spółka Ziemska, bezprawnie roszcżąca sobie prawa właścicielskie do działki, na prośbę władz dzielnicy o bezpłatne przekazanie tej działki pod budowę szkoły, odpowiedziała, że może ją

sprzedać po cenach komercyjnych i zaproponowała cenę w górnych granicach cen działek oferowanych na terenie osiedla. Bezczelność udziałowców nie zna granic. Doszli do wniosku, że przy bierności mieszkańców i prawa mogą pozwalać sobie na każdy wybrzyk, który im przyjdzie do głowy. Mogłoby się wydawać, że sytuacja jest bez wyjścia, ale tak nie jest, ponieważ z działką przy ul. Jeździeckiej 20 graniczy działka o podobnej powierzchni i wymiarach z dojazdem od ul. Cieplarnianej, będąca własnością osoby fizycznej. Zarząd Dzielnicy wystąpił już z wnioskiem o wydanie decyzji o lokalizacji szkoły również na tej działce. Jest to bardzo roztropne posunięcie, ponieważ uwalnia nas od dyktatu Spółki, pozwala na przygotowanie inwestycji w krótszym czasie i świadczy o poważnym traktowaniu problemu przez władze dzielnicy. O tym, że doceniają one wagę problemu, świadczy również fakt przesunięcia środków w tegorocznym budżecie inwestycyjnym z innych zadań właśnie na budowę szkoły podstawowej. Wiadomo, że Spółka Ziemska jest partnerem nieprzewidywalnym, o czym mieliśmy okazję przekonać się m.in. w trakcie nieskutecznej próby przejęcia oczysz-

czalni ścieków „Cyraneczka”. Poza tym Urząd m.st. Warszawa przygotowuje się (jak długo jeszcze?) do wystąpienia na drogę sądową w sprawie przejęcia oczyszczalni „Cyraneczka”, w związku z tym przy jednej tylko ofercie Spółki, mogłaby ona celowo opóźniać rozpoczęcie tej inwestycji. Obecnie w przypadku sztywnej postawy jednego z właścicieli zawsze można skorzystać z oferty drugiego. Oczywiście mamy jeszcze nikłą nadzieję, że we wspólnikach Spółki obudzą się resztki przyzwoitości i przekażą oni działkę nieodpłatnie. Taka decyzja z ich strony byłaby bardzo pożądana i leży w interesie wszystkich mieszkańców osiedla, bo trzeba wiedzieć, że chcąc budować szkołę musimy zrezygnować z budowy wielu ulic w najbliższych kilku latach. **Tak naprawdę w imię czego mieszkańcy naszego osiedla mają płacić po raz kolejny za działkę, którą już kiedyś kupili?** Spółka w przypadku tej działki nie była nawet formalnym kupującym, weszła w stan formalnego władania w wyniku dziwnych operacji ze szkoda ludzi, których interesów miała pilnować. Czy my będziemy w stanie dopilnować interesu dzieci ściśniętych w szkole jak śledzie w beczce? Mam nadzieję, że tak.

Józef Wojtas